

Jestem w Rosji, bo powiedziałem prawdę o policji w USA

31 sierpnia 2018

Oficer policji w USA John Dugan uciekł z Ameryki do Rosji w 2016 roku. W swojej ojczyźnie polowało na niego FBI z powodu tego – podobnie jak u Edwarda Snowdena, że miał odwagę powiedzieć prawdę o amerykańskich organach ścigania.

Pracując w amerykańskiej policji, Dugan zaczął publikować fakty o „brudnych” sprawkach swoich kolegów, w tym w oddziałach antynarkotykowych. Wkrótce został po cichu usunięty z szeregów funkcjonariuszy organów ścigania, po czym następnie założył stronę PBSOTalk. Każda osoba na niej mogła anonimowo zgłaszać przypadki łamania prawa w organach ścigania ... Witryna szybko zyskała popularność i wkrótce zapukano do niego...

Kluczowe tezy wywiadu z programu RT z 14 lipca 2018 roku...

„Jestem Irlandczykiem, a jak wiadomo jesteśmy upartymi ludźmi. Oczywiście można nazwać mnie idealistą, ale wciąż wierzę, że postąpiłem słusznie, kiedy nie przymykałem oczu. Przed służbą w policji służyłem w Marines, a od 2002 r. pracowałem jako policjant w różnych miejscach. Każdego dnia przychodziłem na posterunek, miałem różne zakresy obowiązków służbowych, poczynawszy od przemocy domowej i dzieci, do zabójstw. Z czasem zaczynasz poznawać wszystkich handlarzy narkotyków, wiesz jak wygląda ogólna sytuacja w przestępczości, i po pewnym czasie zdajesz sobie sprawę, że twoi koledzy są w środku tej sieci. Z synów mera, jego siostrzeńców i siostrzenic w Palm Beach stworzono całą kryminalną siatkę. W rzeczywistości policja miejska miała listę osób, których można, a których nie można ruszać. Winnych wypuszczano, a niewinnych aresztowano. Czasem, na ten lub inny gang, który konkurował z „twoim” urządzano

naloty. Czasami chronieni byli „właściwi” handlarze narkotyków, nie dając innym gangom na nich napaść. Niżsi rangą policjanci czekali na nas, abyśmy dokonywali aresztowań ale z góry przychodził rozkaz żeby ich ochraniać. A pod nosem sprzedawali narkotyki kobietom i dzieciom...”

„Kiedyś poprosiłem o przeniesienie mnie do jednego z najbardziej kryminalnych obszarów Palm Beach. Mieliśmy tam gościa o nazwisku Bant Reiben. Wraz z nim zawsze była mała grupa chłopaków, która brutalnie biła przedstawicieli mniejszości narodowych. Mieli nawet osobliwy symbol – czapki z napisami „punisher” (osoba wymierzająca karę; osoba dająca wycisk (komuś)). Byli pierwszymi, którzy łapali czarnych, i kiedy było wystarczająco dużo krwi, fotografowali i rozpowszechniali takie zdjęcia w sieci. Poniżej były szydercze podpisy, w rodzaju: „popatrzcie jak efektownie spadli ze schodów”. Znalazłem te strony, zrobiłem zrzuty ekranu i wysłałem je do wewnętrznego wydziału dochodzeniowego, ale zamiast przygotować sprawę przeciwko tym ludziom, zaczęto szukać tego, kto te zdjęcia zrobił. To znaczy jakby mówili – ci chłopcy wszystko robili prawidłowo, nie prawidłowo zrobił ten, kto zrobił fotki i wstawił na Facebook”.

„Wtedy pomyślałem, że powodem tego jest to, że Palm Beach jest miastem miliarderów. W związku z tym pieniądze, które krążą w sferze „specjalnych” usług, są tutaj ogromne. Najtańszy dom kosztuje na przykład 2 miliony dolarów, a zwykle cena zaczyna się od 45 do 90 milionów. Urząd szeryfa ma budżet 580 milionów. Ponad pół miliarda. Dlatego mówimy o ogromnych pieniądzach i ogromnej władzy – jeżeli nie jesteś z nimi to masz problem, zostaniesz usunięty. Taka jest rzeczywistość korupcji w Ameryce.”

„Na poziomie podstawowym niema jej tak dużo. Ale na samym szczycie dosłownie wszystko jest nią przesiąknięte. Zasadniczo zadaniem szeryfa w USA jest ochrona bogatych ludzi, którzy płacą za kampanię wyborczą. Jeżeli robisz co ci karzą, wszystkie media napiszą jakiś ty „super”, jeśli ruszysz nie

tych, bądź gotowy na koniec swojej kariery. W ogóle nie ma mowy o jakiegokolwiek walce z przestępczością. Na przykład, szeryf z mojego miasta został wybrany cztery razy z rzędu ponieważ ukrywał zabójstwa, nie ruszał tych, których miał nie ruszać. Dla zrozumienia – suche statystyki: strzelań policji do nieuzbrojonych ludzi w tym okręgu było więcej niż w kilku stanach USA razem wziętych! Tym niemniej jednak szeryf ten został wielokrotnie wybrany. Co zrobisz, jeżeli poprzedniego dnia głosowania twój podwładny zabił kogoś, tak po prostu lub sponsor kogoś zgwałcił? Nic. A jeżeli przymkniesz na to oczy... Tak to wszystko działa.”

„A teraz spróbujmy to zrozumieć z punktu widzenia świata realnego. Policjant strzela w plecy bezbronnego człowieka z dwóch metrów, łamie mu kręgosłup, ten na całe życie zostaje inwalidą. A potem policjant mówi – myślałem że wydobywał coś zza pasa. Choć stał do niego plecami. I wszystko – bez procesu. Takie stwierdzenie wystarczy. Szeryf mówi, że takie usprawiedliwienie wystarczy i koniec sprawy. Po tym, jak opuściłem policję, byłem zdecydowany aby powiedzieć wszystko to co ukrywano. Uruchomiłem stronę, na której policja mogła anonimowo powiedzieć co dzieje się w ich rejonach. Ale w końcu informacje zaczęły napływać z całego kraju. Była tam mowa o sędziach, politykach i wielu innych personach. Ludzie bali się o tym mówić publicznie, robili to anonimowo. Okazało się, że w USA jest to powszechne.”

„Byłem pewny, że ktoś powinien się tym zająć. I chociaż niczego nie zmieniłem u podstaw, udało mi się osiągnąć niewielką poprawę. Inni ludzie podchwycili mój pomysł i mam nadzieję, że będzie tego kontynuacja. Uważam swoją misję za zakończoną i mówiąc uczciwie nie chcę wracać do domu. Na początku było mi w Rosji ciężko ale przyjęto mnie, a mój własny kraj – sprzedał. Wbił nóż w plecy za to, że mówiłem prawdę. Na szczęście Rosja jest tak dużym państwem, że nawet Trump nie może zbudować tu ściany, a jej granice są zbyt mocne, aby dosięgły tu ręce zgniłych polityków amerykańskich.”

Tłumaczenie: Treborok

Źródło oryginalne: Kremola.info

Źródło polskie: Treborok.wordpress.com